

[MOSKWA,] 11 WRZEŚNIA 1967

11 IX 67.

Дорогая Мария Львовна!

Рад сообщить, что смогу приехать. Правда, по ряду причин, связанных с моими делами здесь, отпуском и т.п., у меня не выйдет приехать в начале октября. Я рассчитываю выехать числа 25 октября (имею право — не позже 1 ноября) и пробыть дней 30. Конечно, я сообщу совершенно точные данные, когда буду иметь билеты.

Виктор Юльевич Розенцвейг был в Бухаресте в августе и ожидал Вас там увидеть, но Вас не было. Сейчас мы уже после лета начали работу (с Игорем и Апресяном). Делаем «человеческий» словарь. Интересно, но очень медленно. Я много занят сомали, по которому у меня диссертация.

Кстати, я думал о том, можно ли мне будет поехать, например, поехать в Краков. Я мог бы прочесть что-нибудь о сомали, о семантике, даже м[ожет] б[ыть] о поэтике, не очень много, конечно. Польский язык начал учить и уже прочел плохой роман Kornela Filipowicza *Mężczyzna jak dziecko*.

Приехала ли Аня? Через некоторое время думаю написать ей.

С уважением.

Ваш А. Жолковский

[Stemplę:] 1) Москва, 16 IX 67. 2) Warszawa, 19 IX 67.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Data roczna wg stempla.

*Przekład polski*

11 IX 67.

Droga Mario Lwowna!

Z radością zawiadamiam, że będę mógł przyjechać. Co prawda, z wielu powodów związanych z moimi tutaj sprawami, urlopem itp., mój przyjazd nie będzie w początkach października. Liczę, że wyjadę 25 października (mam prawo wyjechać nie później niż 1 listopada) i pobędę około 30 dni. Oczywiście, podam dokładne dane, gdy będę miał bilety.

Wiktor Juljewicz Rozencweyg był w Bukareszcie i spodziewał się, że Panią tam spotka, ale Pani nie było. Teraz my już po lecie zaczęliśmy pracę (z Igorem i Apresjanem). Robimy słownik „dla ludzi”. Rzecz ciekawa, ale idzie bardzo powoli. Ja w dużej mierze jestem zajęty językiem somali, bo tego dotyczy moja rozprawa kandydacka.

Przy sposobności, myślałem o tym, czy będę mógł pojeździć, na przykład pojechać do Krakowa. Mógłbym coś wygłosić o somali, coś z semantyki i nawet z poetyki, nie za dużo, oczywiście. Zacząłem uczyć się polskiego i przeczytałem już marną powieść Kornela Filipowicza *Mężczyzna jak dziecko*.

Czy przyjechała Ania? Za jakiś czas mam zamiar do niej napisać.

Z poważaniem.

Oddany A. Żółkowski